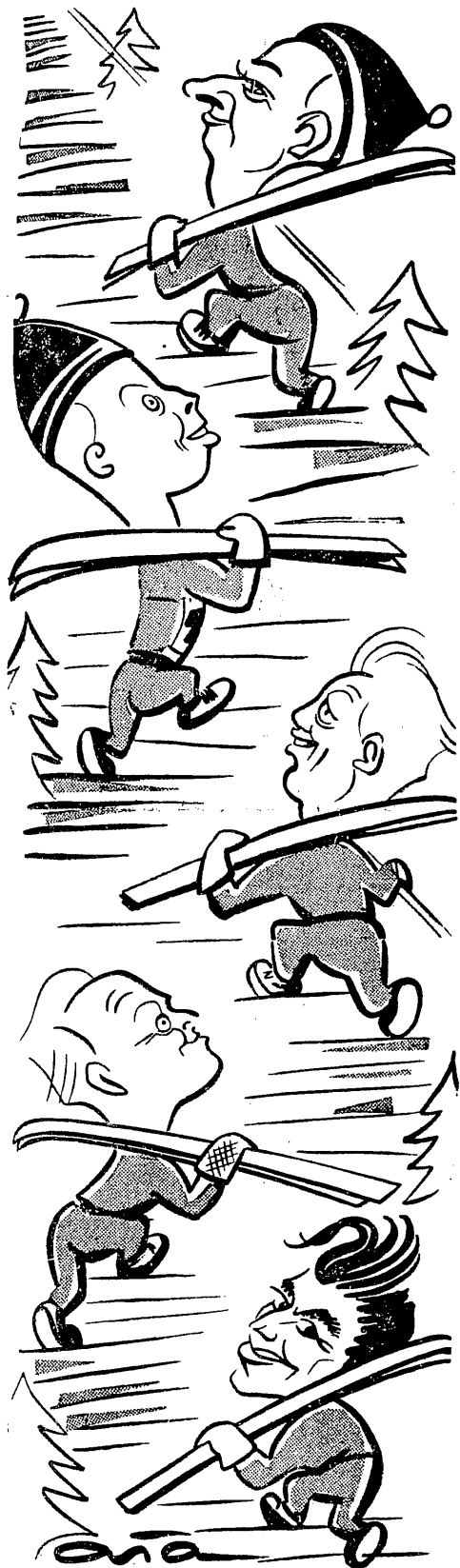


Medalista olimpijski
H. Glass
bije rekord Krokwi
skacząc 88 m

ale konkurs wygrywa
W. Lesser
Z Polaków najlepszy (5)
Fr. Groń - Gąsienica



Czołowi skoczkowie Europy na skoczni w Zakopanem: — To schodkowanie na Krokwi jest trudniejsze niż skoki! Z góry do dołu: H. Glass (NRD), Bolkart (NRF), Haapaniemi (Finlandia), W. Lesser (NRD) i Jean Prost (Francja)

ZAKOPANE, 18.3. (tel. wł.). Pierwszą konkurencję międzynarodowych zawodów narciarskich o Memoriał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny — otwarty konkurs skoków na dużej Krokwi w Zakopanem mamy już za sobą. Po wspólnych walce, którą nawigowali czołowi skoczkowie świata, zwyciężyli reprezentanci NRD, Werner Lesser przed Harry Glemsem (NRD) i Bolkartem (NRF). Z polskich zawodników najlepiej spisał się Gąsienica-Groń, który zajął 5. miejsce. W konkursie medalista olimpijski Glass skokiem 88 m pobili rekord Krokwi.

W niedzielę na stadionie pod Krokwią zebrało się ok. 20.000 ludzi. O godzinie 12 po krótkiej uroczystości otwarcia Memoriału rozpoczęła się konkurencja skoków. Na starcie stawiło się 34 skoczków. Zgodnie z regulaminem FIS pierwszą numerem przepadł w użyciu zawodnik nie reprezentujący żadnego państwa. W grupie tej na pierwszy plan wysunął się niemiecki zawodnik, który zajął pierwsze miejsce. W grupie tej na pierwszy plan wysunął się niemiecki zawodnik, który zajął pierwsze miejsce.

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XII Nr 34 (1159)

Warszawa, poniedziałek 19 marca 1956 r.

Cena 50 gr

Zwycięski debiut Budowlanych z Opola w I lidze

Z ciężkim bagażem 5 bramek wraca Stal do Sosnowca

Inne niespodzianki: Gwardia-ŁKS 0:2, Kolejarz-Garbarnia 1:0

DUŻA frekwencja publiczności, na ogół dobry poziom spotkań oraz bardzo kiepskie warunki terenowe charakteryzowały pierwszą kolejną mistrzostw I i II ligi piłkarskiej. Oczywiście już w pierwszej niedzielnej rozgrywek nie zabrakło niespodzianek, które kępiły humor niejednemu z uczestników totalizatora.

Pragnąc zaspokoić pierwszą ciekawość czytelników w sprawie wyników i przebiegu poszczególnych spotkań piłkarskich, podawaliśmy począwszy od dzisiejszego numeru na pierwszej stronie kilkukrotnie telegraficzną informację o rezultatach meczów I ligi. Obażerze sprawozdania z I i II ligi znajdują Czytelnicy jak zwykle na 4 str.

BUDOWLANY OPOLE — STAL SOSNOWIEC 5:1 (2:0)

Beniaminek ligi zagrał dobrze w linii ataku. Zespół wice-mistrza Polski Stali rzucił bramki ofiarności i szaleń.

GÓRNIK ZABRZE — RUCH CHORZÓW 3:1 (2:1)

Jankowski był ojcem zwycięstwa Górników nad gospodarzami bez serec Ruchem. Gospodarze mogli odnieść zwycięstwo w jeszcze wyższym stosunku.

GWARDIA WARSZAWA — ŁKS 0:2 (0:2)

Stołeczna Gwardia wagała pod wpływem możliwości Łódzian. Strzelali ile się dało i zasłużyli zdobyli dwa punkty.

KOLEJARZ POZNAN — GARBARNIA 1:0 (0:0)

Po udanych występach w Chinach, Garbarnia rozegrała w Poznaniu. W defensywie Kolejarskiej najlepiej zagrał stoper Słoma.

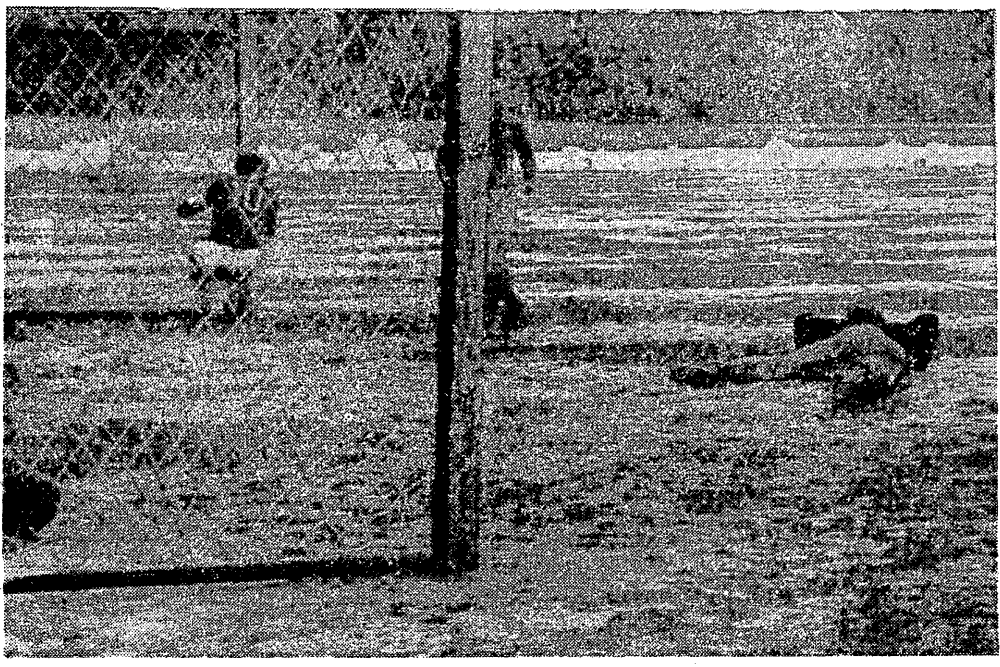
LECHIA GDAŃSK — CWKS W-WA 1:3 (0:1)

Cechelk (3) zdobył 2 bramki. Mimo trudności z grą na błotnistym terenie, drużyna CWKS wygrała przekonująco, demonstrując wzrost formy.

WISŁA KRAKÓW — GWARDIA BDG. 2:0 (0:0)

Mecz interesujący i na dobrym poziomie. Najlepiej na boisku był obrońca Wisły Piotrowski.

Specjalista od kombinacji norweskiej, Groń-Gąsienica, był naszym najlepszym skoczkiem podczas niedzielnego konkursu, otwierającego zawody o Memoriał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny.



Polacy zwycięzcami wyścigu kontrolnego w Cluj

CLUJ 18.3. (tel. wł.). Kolarze nasi mają już za sobą pierwszy wyścig kontrolny. Odbył się on w niedzielę na pagórkowatej trasie długości 62 km ze startem i metą w Cluj. Uczestniczyło 32 kolarzy: cała nasza jedenastka, następnie 12 Rumunów i 9 kolarzy NRD.

Z wyników jesteśmy zadowoleni, gdyż wszyscy nasi zawodnicy zmieścili się w czołowej piątce na mecie. Ale nie jest to jedyny powód do radości, bowiem ważne jest również, że kolarze nasi zrealizowali plan, jaki był ustalony rano w dniu wyścigu. Plan ten polegał na tym, że wkrótce po starcie zainicjują ucieczkę „E-gipcjanie”. Układ na trasie był tego rodzaju, że kiedy 2 km od startu uciekli Więkowski i Bugalski, dołączyli do nich Kowalski i Jarząbek. Czwórka ta jechała od razu z dużą samą metą; pozostała większość naszego zespołu miała za zadanie uniemożliwić pościg przeciwnikom.

Zawodnicy NRD nie odegrali roli w wyścigu, chociaż przebiegają tu razem z nami tacy znani szosowcy jak: Schur, Grupe, Zabel, Meister i Meister II. Nie dorównują oni jeszcze formą zarówno Polakom jak i Rumunom i np. Schur po przejechaniu 15 km potakował dalszą jazdę już tylko jako trening.

Od dwóch dni świeci tu słońce, ale jest jeszcze dość chłodno. Następnym wyścig kontrolny odbędzie się w najbliższy czwartek na trasie długości 100 km.

Wyniki: 1. Więkowski — 1:37:50; 2. Bugalski, 3. Kowalski; 4. Jarząbek — ten sam czas; 5. Zanoni Rum. 6. Cieślak — 0:214; następnie z różnicą 10 sek. za tą parą przybyła do mety 9-osobowa grupa w kolejności: 7. Maxim (Rum); 8. Królak, 9. Chwienkiewicz, 10. Podobas, 11. Wiśniewski, 12. Moccianu (Rum), 13. Czarniecki, 14. Lueder (NRD), 15. Komuniewski. Wł. IV.

Dwa rekordy świata

BRUKSELA, 18.3. (obst. wł.). Podczas międzynarodowych zawodów pływackich w belgijskiej miejscowości La Louviere doskonale pływacz holenderski Voorbij ustanowił nowy rekord świata na dystansie 100 m, osiągając wynik 1:11.9. Na tych samych zawodach Duńczyk — Glete ustanowił rekord Europy na dystans 200 m klasą syni — 2:35.0. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do reprezentanta NRD — Fritsche i wynosił 2:35.9.

— Myślałem, że wszystko jest w porządku, przecież przyzwyczajony jestem do tego, iż w drużynie reprezentującej Zrzeszenie Sparta nie muszą występować konieczne sami pływacze tego Zrzeszenia. Przecież w Szwecji w barwach reprezentacji bokserskiej Sparty występowało wielu pływaczy innych zrzeszeń. Przecież sam czytałem — powiedział — w pamiętnikach Jurkiewicza, który jak wiadomo jest piłkarzem Gwardii, iż w 1951 roku występował w reprezentacji CRZZ podczas tournée po NRD. Przykładów zresztą można podać bez liku. A więc rozumiesz chyba, iż po prostu nie mogłem zauważyć błędu w tytule do sprawozdania z lubelskiego meczu — zakończył swoją tyradę. Nazwa zespołu stała się szyldem bez pokrycia.

Wprawdzie wywód kolegi w niczym nas nie usprawiedliwiał, ale wiersze odzwierciedlały poglądy wielu ludzi na sprawy nazw drużyn reprezentujących różne piony, zrzeszenia, miasta, ośrodki itp.

Nie trzeba chyba długiego wywodu, że te przejawy w naszym sporcie trzeba zacząć energicznie zwalczać. Stal musza występować w barwach Stali, Kolejarska — w barwach Kolejarskiej, CRZZ — w barwach CRZZ — związkowcy, AZS — w barwach AZS — akademicy itd.

Wszystkiego rodzaju „pożytki”, „uzupełnienia” przynoszą korzyść jedynie tym, którzy chcą sobie za życia budować pomniki chwały, a nie chcą, którzy chcą przed swoimi władzami pochwalić się sukcesami i zwycięstwami, w których główny udział mają nie oni i nie ich zawodnicy oraz trenerzy, ale zakontraktowani przedstawiciele innych kół i zrzeszeń.

Szkodę przynoszą także praktyki całego naszego sportu, poszczególnym zrzeczeniom i kolejom, przekreślają zdrowy patriotyzm klubowy, demoralizują zawodników i działaczy. Praktyki takie trzeba ochrzcić najbarwniejszym określeniem „lipa”. A więc nie uprawiamy lipy — bo nie trudno się na niej poznać i to nie tylko w krajowym rozmiarze.

Bez Drogośza i Stefaniuka

WROCLAW, 18.3. (tel. wł.). Na dworcu w Stalagowcu, przeładując się na pociąg wrocławski spotkałem słaską drużynę bokserską udającą się na mistrzostwa Polski do Wrocławia. Szukałem w niej nadaremnie dwóch obrońców tytułu mistrzów Polski — Stefaniuka i Drogośza. Jeden z członków kierownictwa oznajmił mi, iż Stefaniuk i Drogośz nie wezmą udziału w tegorocznych mistrzostwach, o czym wprawdzie nie zawiadomili „stalinogrodzkiej sekcji boksu, ale wieść o tym do miejscowych władz bokserskich dotarła drogą okrężną.

Drogośz zabrał się do nauki i postanowił nie wyjeżdżać do Wrocławia. Jego koleś ze Stali Łączyński mówił mi, iż, inżynierowie starszych semestrów ofiarowali się udziałem nierównie i uznali mistrzostw Europy, by tylko reprezentować barwy Śląska we Wrocławiu. Leszek jednak uparł się i pozostał w domu. Stefaniuk jest rzekomo chory, na co ma podobno zaświadczenie lekarskie i także zrezygnował z obrony szaszynego tytułu mistrza Polski.



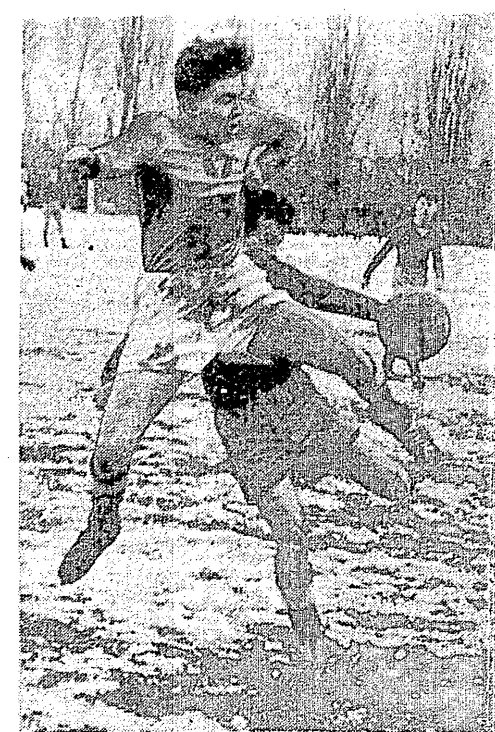
CWKS Bydgoszcz — Marymont W-wa 1:2 (0:1)
Cracovia — AKS Chorzów 2:1 (1:1)
Górniki Radlin — Stal Gdańsk 1:0 (0:0)
Górniki Bytom — Naprzód Lipiny 1:1 (1:1)
Górniki Wałbrzych — Polonia Bytom 0:1 (0:0)
Sparta Luban — Warta Poznań 3:1 (0:1)
Stal Mielec — CWKS Kraków 1:2 (0:2)

1. Górnik Radlin 2:0 1:0
2. Polonia Bytom 2:0 1:0
3. Sparta Luban 2:0 3:1
4. Cracovia 2:0 2:1
5. CWKS Kraków 2:0 2:1
6. Marymont W-wa 2:0 2:1
7. Naprzód Lipiny 1:1 1:1
8. Górnik Bytom 1:1 1:1
9. AKS Chorzów 0:2 1:2
10. CWKS Bydgoszcz 0:2 1:2
11. Stal Mielec 0:2 1:2
12. Warta Poznań 0:2 1:3
13. Stal Gdańsk 0:2 0:1
14. Górnik Wałbrzych 0:2 0:1

ŁKS i Wisła na czele tabeli I ligi

1. ŁKS Wł.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2:0	3
2. Wisła Kr.	1	1	—	—	—	—	—	—	—	2:0	2
3. Kolejarz Pozn.	1	1	—	—	—	—	—	—	—	1:0	2
4. Budowlani Op.	1	1	—	—	—	—	—	—	—	5:1	2
5. CWKS W-wa	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3:1	2
6. Górnik Z.	1	1	—	—	—	—	—	—	—	3:1	2
7. Lechia Gd.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1:3	0
8. Ruch Ch.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1:3	0
9. Stal Sosn.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1:5	0
10. Garbarnia Kr.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	0:1	0
11. Gwardia B.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	0:2	0
12. Gwardia W.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	0:2	0

W pierwszej rubryce podajemy ilość gier, drugą, trzecią i czwartą oznacza zwycięstwa, remisy i porażki na własnym boisku, piątą, szóstą i siódmą — zwycięstwa, remisy i porażki na wyjeździe, ósmą — stosunek bramek i ostatnią — ilość zdobytych punktów.



Prawy łącznik reprezentacji juniorów Drożdżdzioł (z tyłu) w walce o piłkę z obrońcą AZS-AWF. Mecz wygrali juniorzy 2:1.

Fot. E. Warmiński

Otwarcie zawodów o Memoriał Bronisława Czecha i H. Marusarzówny

ZAKOPANE 18.3. (tel. wł.). W pełnej gali dekoracji i słów na otwarcie zawodów o Memoriał Bronisława Czecha i H. Marusarzówny. Na trybunach i wokół skoczni zebrało się blisko 20 000 widzów, w tym kilka tysięcy wycieczkowiczów, którzy przybyli do Zakopanego specjalnie na otwarcie konkursów skoków.

Przed godziną 12 na stadionie ustawili się ekipy biorące udział w zawodach z flagami narodowymi. Austriacy, Czechy, Niemcy, reprezentanci Finlandii, narciarze Francji, wspólna grupa reprezentantów NRD i RFN — pod jednym sztandarem. Węgrzy oraz najliczniejsza ekipa Polaków.

Wraz z sygnałem czasu z obserwatorium krakowskiego dobiegły i do uczestników Memoriału w imieniu społeczeństwa Zakopanego oraz miejscowych władz przemówienie. W imieniu NRD i RFN przemówił Krupa, serdecznie witając gości i życząc jak najlepszych wyników w zawodach.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Sekcji Narciarstwa GKKF Kazimierz Malczewski, który witał uczestników zawodów i życzył im sukcesów. W imieniu Memoriału. Przy dźwiękach hymnu polskiego balo-czerwona flaga wciągnięta na maszt. W sobotę wieczorem Bronisław Czecha na stadionie przy świetle pochodni odbyła się tradycyjna uroczystość złożenia wieńców i wzniesienia kwiatów przez wszystkie ekipy.

O konkursie z bocznej trybuny

ZAKOPANE 18.3. (tel. wł.). Po konkursie otwartym podczas Akademickich Igrzysk Świata po raz drugi w tym sezonie pod Krokwią zebrały się wielotysięczne tłumy widzów, i po raz drugi już liczące entuzjastów (tę podniebną konkurencję nie wiodły się w swoich oczekiwaniach, Zakopane zobaczyło wręcz cięgi skoki narciarskie z prawdziwego zdarzenia, takie skoki, jakimi zdobywa się olimpijskie medale, wygrają międzynarodowe konkursy, skoki jakimi wywalcza się miano czołowych zawodników świata.

Widzeliśmy kilka dni temu na Krokwi doskonałych reprezentantów radzieckich, teraz z kolei miłośnicy skoków widzieliśmy najlepszych reprezentantów niemieckich, austriackich, francuskich i czechosłowackich. Szczególnie wysoki poziom zademonstrowali Niemcy. Zarówno ci z NRD, jak i reprezentanci RFN. Nie ulega chyba dla nikogo wątpliwości, po rezultatach ostatniego sezonu i po igrzyskach olimpijskich, że obok Finlandii najwyższym poziomem na świecie w tej konkurencji reprezentują teraz Niemcy. Przekonaliśmy się o tym również i my w niedzielę pod Krokwią.

21 skoków ponad 80-metrowych ukoronowane 88-metrowym skokiem Glassa, który to skok jest nowym rekordem Krokwi, mówi w tym momencie o tym, jak wielka była tu uroda, jak entuzjastów tej konkurencji.

Noty są naprawdę rzeczczą bar-dziej wiarygodną niż suche wyniki, nie wolno jednak o nich zapomnieć. Były wysokie, ale u-sprawdliwiły, że przecież w zupeł-ności bardzo wysoki poziom kon-kursu. Obaj skoki Bolkarta, pierw-szy Glassa, a szczególnie drugi Werner Lesera były skokami, jak-ich bodaj na naszej Krokwi jest-że nie co najmniej.

O przebiegu walki na skoczni i doskonałym poziomie konkursu pi-szemy na innym miejscu w spra-wozdaniu. Trudno tutaj jednak po-wziąć się do wspomnienia walki, jaką stoczył Gron z zagra-nicznymi czołowymi. Warto tu na-dawem pamiętać, że Gron jest na-

21 skoków ponad 80 metrów emocjonowało widzów na stadionie pod Krokwią

Dokończenie ze str. 1

A więc brązowego medalisty — Glassa, zwycięzcę lotów narciar-skich w Kulu — Werner Lesera, światowego skoczka z NRD Bolkarta, który w igrzyskach olimpijskich zdobył 4 medale. Do-brym sławą cieszył się nadto uci-szczony na liście zwycięzców pre-szentał Austrii — Leodolter i Habersatter z Finów. Werner Lesera, mistrz świata, nie mógł być o nich powiedziane, za-liczeni na krótki czas przed wy-szkoleniem w konkursie decydują-cym, na pewną na swój rodzimej Krokwi skoczni nie sprze-dają. Poza tym każdemu z 20 000 widzów chodzących do tego, by wreszcie zobaczyć skoki na najwyższym światowym poziomie.

KONKURS POZPOCZTY
Jak zwykle konkurs rozpoczął się przedpołudniowo. Pierwszy konkurs skoków oglądaliśmy dopiero w południe, gdy z 10 numerem 4 skoczył na odległość 71 metrów reprezentant CSNR Rieger. W drugim konkursie poprawił rezultat Czechosłowacy o 3,5 metra. Na-dochodziła seria opadków, która miała Placzkę. Przybyła Alois Leodol-ter i Fortelke. Ale to wszystko było dopiero preludium.

W trzecim konkursie mieliśmy nie-długo poczekać, aż do startu wice-mistrza Finlandii Polot. Odda-ł on jednak bardzo krótki skok i odpada z walki o jedno z lep-szych miejsc. Tuż za nim startuje wice mistrz Finlandii juniorów Vi-nula. Ma stosunkowo duży lot — 75,5 metra, a styl dość charak-teryzujący: leży na deskach silnie wychylony do przodu. Oni-ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-głowa w przód tak, ale wydaje się, że nie widzi przed sobą, ale wy-soko i daleko. W trzecim konkursie zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

Zapowiedzi skoków naszego mada-

listy Gronia pobił nasz przynajm-

niejlepszy skoczek, Daniella. Au-

stracy Otto Leodolter i Habersat-

ter mają ładne skoki, lecz długości

niechcą być takimi, jakimi być

nie mogą. W trzecim konkursie

przebiegał bardzo spokojnie, a

skoki do samego lądowania bardzo

silnie wychylił do przodu. Oni-

ty, a nie w drugiej fazie lotu pikię-

głowa w przód tak, ale wydaje się,

że nie widzi przed sobą, ale wy-

soko i daleko. W trzecim konkursie

zakończył się dobrze.

